

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmonf) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRENUMERATA

Na drugi kwartał 1853 GAZETY LWOWSKIEJ z DODATKAMI, od 1go kwietnia do ostatniego czerwca:

Dla Miejscowych 3 złr. 45 kr.
Z opłatą poczty 4 złr. 30 kr.

Kto wymaga kwitu, nadpłaca ile na stępel przypada, i nadto jeżeli kwit ma kantor franco odsyłać, dodać raczy należytości tyle co wynosi opłata listu na jego odległość.

PRZEGLĄD.

Monarchya austriacka. — Ameryka. — Anglia. — Francya. — Niemce. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe.

MONARCHYA AUSTRIACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 23. marca. Dnia 24. marca 1853 wyjdzie i rozesłany będzie z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie oddział I., zeszyt II. z roku 1853 dziennika rządowego, dla kraju koronnego Galicyi.

Zeszyt ten zawiera pod

- Nr. 8. Rozporządzenie ministeryum handlu z d. 17. grudnia 1852, którem się przedłuża przywilej Fryderyka Walburga z d. 8. listopada 1847 na rok szósty.
- Nr. 9. Rozporządzenie ministeryum handlu z d. 20. grudnia 1852, o nadaniu dwóch wyłącznych przywilejów.
- Nr. 10. Rozporządzenie ministeryum handlu z d. 20. grudnia 1852, którem przywilej Wilhelma Skalitzkiego i Adolfa Walchy z d. 10. listopada 1846 na rok siódmy przedłuża się.
- Nr. 11. Rozporządzenie ministeryum finansów z dnia 24. grudnia 1852, którem przywilej z dnia 8. listopada 1847, pierwotnie Ludwikowi Orthowi i Leopoldowi Stephanowi nadany, potem wyłączną własnością Leopolda Stephana będący, na rok szósty przedłuża się.
- Nr. 12. Rozporządzenie Dyrekeyi finansów krajowych z dnia 24. grudnia 1852, że deklaracye na wykreślenie tabularne, dawane od dawniej obowiązane pod względem swego zobowiązania się, ponieważ i prawo w jego osobie było połączone, podpadają stęplowi 15 kr.
- Nr. 13. Rozporządzenie Dyrekeyi finansów krajowych z dnia 24. grudnia 1852 obwieszczające, że nieco cylindrowane, czyli na pół gładzone karty do grania podpadają stęplowi 10 krajcarowemu.
- Nr. 14. Rozporządzenie ministeryum handlu z dnia 27. grudnia 1852, którem przywilej z dnia 22. lipca 1851, pierwotnie Janowi Seitzowi nadany, a potem Adolfowi Schönsteinowi odstąpiony, ogłasza się za niebyły i nieważny.
- Nr. 15. Rozporządzenie ministeryum handlu z dnia 29. grudnia 1852, którem nadano kilka wyłącznych przywilejów.
- Nr. 16. Rozporządzenie ministeryum handlu z dnia 29. grudnia 1852, którem przywilej Józefa Kustritzkiego z dnia 11. listopada 1851 na rok drugi, a przywilej Wacława Werchowetzkiego z dnia 15. listopada 1849 na rok czwarty przedłuża się.
- Nr. 17. Rozporządzenie ministeryum handlu z dnia 29. grudnia 1852, którem Alexandrowi Streckerowi nadano wyłączny przywilej.
- Nr. 18. Rozporządzenie ministeryum handlu z dnia 29. grudnia 1852, o przeniesieniu i przedłużeniu przywileju.
- Nr. 19. Rozporządzenie ministeryum handlu z dnia 31. grudnia 1852, o dobrowolnem ze strony Wilhelma Rambacha zrzeczeniu się przywileju, nadanego mu dnia 24. lipca 1849.
- Nr. 20. Rozporządzenie ministeryum handlu z dnia 1. stycznia 1853, nadające kilka wyłącznych przywilejów.
- Nr. 21. Rozporządzenie ministeryum handlu z dnia 1. stycznia 1853, przedłużające kilka przywilejów.
- Nr. 22. Rozporządzenie ministeryum handlu z dnia 2. stycznia 1853, którem przywilej Jana Heidenreicha z dnia 6. grudnia 1847 na dalszy rok szósty przedłuża się.

Nr. 23. Rozporządzenie ministeryum handlu z dnia 5. stycznia 1853, którem przywilej Bernarda Spieglera z dnia 29. lutego 1852 na rok drugi i trzeci przedłuża się.

Nr. 24. Rozporządzenie ministeryum handlu z dnia 6. stycznia 1853, którem przywilej Edwarda Köstlera z dnia 17. grudnia 1851 na dalszy rok drugi przedłuża się.

Sprawy krajowe.

Lwów, 9. marca. Okólnikiem z dnia 14. grudnia 1852 l. 7063 rozpisano konkurs na 16 nowych, z środków połączonych fundacyi w funduszu konwiktowym teraz utworzonych stypendyów po 150 złr., z których

- a) na fundacyę *Głowińskiego* przypadają 4 stypendya, 2 dla szlachty, a 2 dla nieszlachty,
- b) na fundacyę *Zawadzkiego* 2 stypendya dla szlachty,
- c) na fundacyę *Russian Matczyńskiego* jedno stypendyum dla jednego ze szlachty,
- d) na fundacyę *Potockiego* 2 stypendya dla szlachty,
- e) na fundacyę *Krakowską* 7 stypendyów dla nieszlachty,

następnie publikacją z dnia 23. grudnia 1852 l. 6737 rozpisano nanowo konkurs na dwa stypendya po 200 złr., jedno z fundacyi *Zawadzkiego* dla szlachty, a drugie z fundacyi *Krakowskiej* dla nieszlachty, a podczas terminu konkurencyi zostały opróżnione jeszcze 2 stypendya po 200 złr., mianowicie jedno z nich z fundacyi *Głowińskiego* dla szlachty, a drugie z tej samej fundacyi dla nieszlachty.

Po upływie wyznaczonego po koniec lutego 1853 terminu kompetencyjnego przystąpiono do obsadzenia tych 20 częściami nowoutworzonych, częściami opróżnionych stypendyów.

Wystąpiło w ogóle 341 kompetentów, z których 42 wywiodło się szlachectwem. Przeto liczba kompetentów o stypendya dla nieszlachty wynosiła 299, z których 185 przyłączyło do swych prośb zaświadczenia z odznaczającym się postępem, tudzież wykazy bardzo pilnej frekwencyi i odznaczającej się aplikacyi.

Przestrzegając stanowczych warunków odznaczającego się postępu w studyach, nienagannej obyczajności i ubóstwa, następnie uwzględniając ile możności rozmaite w tytejszym kraju zakłady naukowe, nakoniec mając na uwadze zasadę posunięcia z mniejszego stypendyum na wyższe, kazał Jego Excelencya Pan Namiestnik rozdać stypendya w sposób następujący:

Słuchacz prawa w tutejszym uniwersytecie Karol *Popiel*, który już pobiera stypendyum 150 złr. z fundacyi *Matczyńskiego*, przy ciągle odpowiednim postępie w studyach, otrzymał wyższe stypendyum 200 złr. z fundacyi *Głowińskiego*. Opróżnione po nim szlacheckie stypendyum *Matczyńskiego* w kwocie 150 złr. zostało natychmiast znnowu obsadzone.

Nowo rozdano, mianowicie:

A) z przeznaczonych stypendyów dla szlachty, jedno stypendyum *Głowińskiego* na 150 złr. m. k. *Alexandrovi Kulpińskiemu*, uczniowi pierwszej klasy w gymnazyum *Przemyskim*, synowi ubożego dzierżawcy ze względu na udowodnione pokrewieństwo z fundatorem *Rech Głowińskim*.

Jedno stypendyum w kwocie 200 złr. z fundacyi *Zawadzkiego* *Felixowi Skrzyńskiemu*, słuchaczowi fakultetu medycyny w *Krakowskiej* wszechnicy, zaubożonego szlacheckiego synowi, który się jedynie z prywatnych lekcji utrzymywał.

Dwa stypendya po 150 złr. z tej samej fundacyi uczniom *Alfredowi Łopuszańskiemu* z czwartej klasy w *Lwowskim* drugim gymnazyum i *Waleryanowi Bajewskiemu* z czwartej klasy w gymnazyum *Buczackiem*. Pierwszy jest synem ubożego prywatnego urzędnika, mającego dwanaścioro dzieci — drugi synem ubożego bez służby mandataryusza, który również dla licznej familii musi się starać o utrzymanie.

Jedno stypendium Głowińskiego w kwocie 150 złr. m. k. uczniowi ósmej klasy Czerniowieckiego gimnazjum Franciszkowi *Urbanowskiemu*, synowi urzędnika pobierającego małą płacę.

Dwa stypendya Matczyńskiego po 150 złr. m. k. uczniom: Marcelemu *Łękaowskiemu* z drugiej klasy w gimnazjum Stanisławowskim i Czesławowi *Madejskiemu*, z drugiej klasy w pobocznym gimnazjum we Lwowie. Ojciec pierwszego jest gr. kat. proboszczem, obarczony liczną rodziną, ojciec drugiego jest kancelistą przy tutejszych stanach krajowych, który pobierając płacę 500 złr. ma dwoje dzieci do utrzymania.

Nakoniec dwa stypendya po 150 złr. z fundacyi Połockiego uczniom Stanisławowi *Białoskórskiemu* z pierwszej klasy Lwowskiego akademickiego gimnazjum, sierocie po urzędniku publicznym i Gustawowi *Wiszniewskiemu* z pierwszej klasy w gimnazjum Bocheńskim, synowi publicznego urzędnika, pobierającego małą płacę i obarczonego liczną rodziną.

Z obdzielonych szlacheckimi stypendyami uczniów gimnazjalnych, wyjąwszy Aleksandra Kulpińskiego, który lubo się wykazał tylko pierwszą klasą, jednak jako pochodzący z rodziny fundatora Roch Głowińskiego, musiał być uwzględniony, odznaczają się wszyscy inni postępem w nauce, i są umieszczeni między najpierwszymi w klasie, nawet Kulpiński jest między swymi spółuczniakami w postępie dwunasty.

B) Stypendya dla nieszlachty otrzymali, a to: stypendium w kwocie 200 złr. m. k. Jan *Kowalikowski* z fundacyi Krakowskiej, słuchacz filozoficznego fakultetu, w Krakowskiej wszechświecie, syn publicznego urzędnika pobierającego małą płacę.

Z fundacyi Głowińskiego:

Teofil *Bayli*, słuchacz filozoficznego fakultetu w uniwersytecie Lwowskim. Ojciec jego jest ubogi profesjonalista w Przemyślu, mający liczną rodzinę do wyżywienia.

Stypendium w kwocie 150 złr. m. k. z fundacyi Krakowskiej Fryderyk *Zoll*, jurysta w pierwszym roku w wszechświecie Krakowskiej, syn komisarza drogowego w Podgórzu, który pobierając płacę 500 złr. ma sześć dzieci do wyżywienia.

August *Schmidt* z siódmej klasy gimnazjalnej i Wincenty *Stroka* z czwartej klasy gimnazjalnej w Przemyślu, pierwszy jest synem prywatnego urzędnika mającego ośmioro dzieci, drugi sierotą po podrzędnym urzędniku publicznym, którego wdowa ma troje dzieci do wyżywienia i pobiera roczną pensję z łaski w kwocie 100 złr.

Henryk *Völpeł* z trzeciej klasy Lwowskiego akademickiego gimnazjum, syn ubożego kolonisty w Józefowie i Władysław *Gorecki* z szóstej klasy tego samego gimnazjum, syn ubożego prywatnego urzędnika, mającego siedmioro dzieci do wyżywienia.

Jan *Nowak*, uczeń trzeciej klasy w gimnazjum Rzeszowskim, niemający ojca, a matka utrzymuje się z przychodu ogrodowego gruntu.

Saturnin *Gorczyński* z czwartej klasy w Lwowskim gimnazjum pobocznym, syn prywatnego urzędnika zostającego bez służby.

Nakoniec otrzymali stypendya z fundacyi Głowińskiego dla nieszlachty:

Romuald *Łyszkowski* z szóstej klasy gimnazjum Brzeżańskiego i Maryan *Cenecki*, technik w pierwszym roku w akademii Lwowskiej, pierwszy sierota po zubożałym właścicielu dóbr, drugi sierota po ubogim urzędniku prywatnym.

Wszyscy obdzieleni stypendyami uczniowie wyższych zakładów naukowych i gimnazjów wywiedli się odznaczającymi postępami w studiach, a ostatni należą według numerów lokacji do najpierwszych w swych klasach. Ta okoliczność, że przy nadawaniu stypendjów przy równym ubóstwie, ma się wzgląd na bardziej odznaczający się postęp w studiach, niechaj służy uczniom za zachętę do niesprawnego gorliwości i pilności w naukach, by sobie przezto w przyszłych konkursach na łaskę otrzymania stypendium zasłużyli.

(Kurs wiedeński z 23. marca.)

Obligacje długu państwa 5% 94 1/4; 4 1/2% 85; 4% 76; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 218 1/2; z r. 1839 147. Wied. miejsko bank. —. Akcje bankowe 1421. Akcje kolei półn. 2375. Głognickiej kolei żelaznej 797 1/2. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 766. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiedniu —.

Ameryka.

(Akt inauguracji nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych.)

Washyngton. 4. marca. Od dawna nie było tutejsze miasto tak ożywione, jak dzisiaj. Odosobnienie, w jakim dotychczas żył generał Pierce, obudziło w tysiącach osób życzenie widzenia go osobliście. I rząd poszło, że dzisiejszy akt inauguracji, któremu zresztą zbywało na wszelkiej zewnętrznej okazałości, zgromadził taką liczbę ludzi przed kapitolą, jaką w tej cichej stolicy rzadko kiedy razem widziano. O północy zamknął senat posiedzenie; zdjęto chorągiew, która podczas posiedzenia powiewała na dachu budowli; lecz wywieszono ją znowu zaraz po przybyciu nowych członków. Ulice były przez całą noc bardzo ożywione; wiele gości nie znalazło umieszczenia i mimowolnie musieli na przechadzkę się udać; inni obawiali się, że później może nieznajdą dobrego miejsca i czekali przez całą noc wśród mrozu i mglistego poranka w rotundzie. O kwadrans na pierwszą ruszył orszak inauguracyjny i przybył pośród lekkiej śnieżnej zamieci o pierwszej godzinie przed gmach senatu. Generał Pierce stał w otwartym powozie z odkrytą głową i kłaniał

Rozmaite wiadomości.

Siostry Miłosierdzia w Petersburgu.

(Dokończenie. Ob. Nr. 62.)

W zakładzie tym znajduje się teraz 25 sióstr Miłosierdzia. Osoby doń wstępujące muszą wprzód odbyć całoroczny nowicjat bez względu na ich stan i wyznanie religijne, poczem otrzymują zupełne opatrzenie od zakładu i obowiązane są pełnić bezpłatnie posługę dla chorych w szpitalu klasztornym, lub też w każdym domu prywatnym i na wezwanie ubogich złożonych chorobą. Siostry wypełniać mają polecenia lekarza zakładu, i nieść chorym pomoc chirurgiczną, z wyjątkiem tylko puszczenia krwi. Również sporządzać mają lekarstwa w domowej aptece według lekarskiego przepisu. — Troskliwość i staranność o zdrowie i wygody chorych, zupełne poświęcenie się obowiązkom połączonemu z wielkimi trudami i niebezpieczeństwem własnego życia, zjednały dla Sióstr tych powszechne poważanie i wdzięczność. Zarząd zakładu otrzymał już liczne w tym względzie dowody pisemne. Według ściśle utrzymywanych spisów znalazło od założenia pomienionego zakładu 7902 osób chorych przytułek w szpitalu tamtejszym.

Klasztor sióstr Miłosierdzia ma dla wychowania osieroconych dziewcząt i dzieci opuszczonych trzy oddziały: pensyon, konwikt i szkołę karności. Działkę, w liczbie przeszło 100 głów, nauczają przepisów religii, początków języka rosyjskiego, arytmetyki, kaligrafii i innych robót odpowiednich ich płci i wiekowi; działka pensyonu uczy się także geografii, języka niemieckiego i śpiewu kościelnego. Nauczyciele w konwikcie pełnią obowiązki swoje bezpłatnie. Po upływie czasu oznaczonego zajmuje się zarząd dalszym losem wychowanek swoich, następcza im zatrudnienie odpowiednie do stanu i wychowania.

W szkole karności starają się przede wszystkim wzbudzić łagodnością i dobrym przykładem uczucie moralne, a starania te nie idą marnie. Kilka młodych dziewcząt z tego oddziału wstąpiło do klasztoru sióstr Miłosierdzia, inne znalazły przyzwoite umieszczenie. Przy dzieciach w szkole karności zostaje ciągle jedna z sióstr Miłosierdzia, wpływająca miłościwem obchodzeniem się i nauką na utwierdzenie ich w moralności. Szerokie szafy z przedziałkami za-

stępują miejsce łóżek. Każda przedziałka opatrzona jest osobnymi drzwiami liczbowanymi i napisem; wieczór rozsuwają łóżeczko w przedziałce i zaścielają, a zrana składają pościel znów na miejsce przeznaczone. Każda dziewczyna ścieli sobie sama łóżeczko. Szafy te stanowią piękny oraz mebel, i tym sposobem przywykają dziewczęta do schludności i porządku. W pensyonie znajduje się teraz 67 dziewcząt, w szkole karności 20; w salach recepcyjnych zbiera się codziennie do 60 dziewcząt, i pobiera tam nauki. Wszyscy uznają dobrodziejstwo i potrzebę podobnego zakładu, mianowicie w tej części miasta; jakoby zbiera się tam działka z odległych nawet dzielnic i miejsce, a między innymi z klasztoru św. Jędrzeja Newskiego, z huty szklanej itp. Zarząd klasztorny postanowił, że za złożeniem 1600 rubli śr. może dawca utrzymywać coraz inną wychowankę kosztem tego zakładu; w pensyonie płaci się za jedną wychowankę 80 rub. śr. rocznie. W zakładzie znajduje się także kaplica ewangelicka z małemi organami.

Oddział dla pokutnic stanowi osobną instytucję w pomienionym zakładzie, i utrzymywał się już przed 11tą laty przed wzniesieniem klasztoru. W ciągu tych lat jedenastu mieściło się tam 621 osób, roku zaś 1847 wcielono oddział ten do klasztoru sióstr Miłosierdzia. Oddział dla pokutnic zajmuje skrzydło poboczne, i nie ma z głównem zabudowaniem żadnej komunikacji. Okna wychodzą na podwórze obmurowane przekształcone na piękny ogródek. Nadzór oddano jednej z sióstr Miłosierdzia i osobnej jeszcze dozorczyńni, przestrzegającej równego podziału pracy. — Z oddziału tego wyszło już wiele rządnych gospodyń, żon i matek, tudzież służących i niepoślakowanych.

Tak więc utrzymuje się ten zakład od lat 7miu w Petersburgu, i w dzielnicy wcale niepokaźnej, zamieszkałej od niedawnego dopiero czasu. Mieszkańcom ulic pobliskich następcza się częsta sposobność oglądania odwiedzin dostojnych członków Domu cesarskiego w tem skromnem zabudowaniu. Wielka księżna Marya jest pierwszą protektorką zakładu, i wie o wszystkich szczegółach zarządu tamtejszego.

się uprzejmie w prawo i w lewo; obok niego siedział prezydent Fillmore; około powozu szli i jechali wierzchem marszałkowie z laskami. Za przybyciem do sali senatorskiej, zajęli obaj prezydenci — ustępujący i nowo-obrany — krzesła przed stołem sekretarza; prawą stroną od głównego wchodu przybyli członkowie dyplomatycznego ciała, którzy towarzyszyli prezydentowi w powozie do senatorskiego gmachu; lewą stroną zaś naczelnicy departamentów i gubernatorów. W kwadrans po godzinie pierwszej udali się senatorowie i dwaj prezydenci, prowadzeni przez marszałków i w towarzystwie członków najwyższego trybunału i tych wszystkich, którzy mieli prawo znajdować się w orszaku, ku wschodniemu frontowi kapitolu, gdzie wśród licznego natłoku ludzi na przygotowanych trybunach zajęli miejsce. Tu złożył generał Pierce, trzymając jedną rękę na biblij, a drugą podniósłszy w górę, przepisana przysięga: „Potwierdzam niniejszem uroczystie (zamiast, jak przedtem zawsze było zwyczajem: Przysięgam uroczystie), że będę wiernie wykonywać urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych i według moich sił utrzymywać i bronić konstytucję Stanów Zjednoczonych“. Pomimo coraz bardziej wzmagającej się śnieżnej zamieci każdy przytomny uchylił kapelusza, gdy prezydent składał przysięgę. Uroczysta cisza panowała na rozległym, otwartym placu. Poczem prezydent miał wstępną mowę, którą bardzo jasno, wyraźnie i pięknie wygłaszał. — Inni prezydenci czytali z kartek swe adresy albo też watek swej mowy mieli przed oczyma w krótko skreślonych szczegółach. Generał Pierce zaś mówił jakby bez przygotowania, a jednak bez najmniejszego zająknięcia się i nieprzyjemnej pauzy. W miejscu, gdzie podniesionym głosem mówił o nietykalności każdego pojedynczego obywatela za granicą, o swoim przywiązaniu do doktryny Monroe i o trzymaniu się ustawy przeciw zbiegłym niewolnikom, rozległy się między ludem głośnie okrzyki. Na placu i w przyległych ulicach było niemal 50,000 ludzi zgromadzonych. Śród głośnych okrzyków i salw z dział udał się prezydent z powrotem do swego urzędowego pomieszkania, gdzie się odbyła recepcja. Na ucztę było tylko kilku przyjaciół zaproszonych. — Prezydent Fillmore zaś pozostał przez całą noc w tym samym hotelu i w tym samym pokoju, z którego się właśnie jego następcę do urzędowego pomieszkania wyprowadził.

(G. P.)

Anglia.

(Sprawy Izby wyższej.)

Londyn, 16. marca. Na wczorajszym posiedzeniu *Izby wyższej* zwrócił lord *Malmesbury* znowu uwagę prawodawstwa na coraz częstsze przypadki na angielskich kolejach żelaznych. Od czasu ostatniego przed 14 dniami w tym względzie wspomnienia wy-

darzyło się znowu pięć bardzo zasmucających przypadków. Lord *Malmesbury* nie przedkładał wprowadzić zwykłej propozycji, doradza jednak usilnie, ażeby mianowano w tej mierze komisję z osób rzeczy świadomych lecz własnym interesem nie uprzedzonych, któraby się zajęła rozpoznaniem punktów następujących: Jaka szybkość największa zgadzać się może z bezpieczeństwem podróży? Jaka przerwa należałoby zachować między wyruszeniem dwóch pociągów na jednej i tej samej stacji? A wkońcu, jak dalece należałoby rządowi wymusić bezpieczeństwo na kolejach żelaznych? Lord *Stanley of Alderley* upewniał powtórnie, że rząd ciągle zajmuje się tym przedmiotem, lecz potąd jeszcze nie podobna mu oświadczyć się stanowczo względem potrzebnego stopnia środków rządowych w tej mierze.

(Preus. Ztg.)

Francya.

(Doniesienia w „Monitorze.“ — Dekret cesarski. — Spodziewane przybycie Beja Tunetańskiego do Francji. — List głównego redaktora dziennika „Univers“ z Rzymu. — Wiadomości z Konstantyny.)

Paryż, 17. marca. „Monitor“ donosi, że margrabia d'Antonini, nadzwyczajny ambasador i pełnomocny minister J. M. króla obojczy Sycylii, doręczył Cesarzowi odpowiedź swego monarchy na wiadomienie o zamęzciu, a Jego Excelencja lord Stratford Redcliffe, poseł J. M. królowej angielskiej w Konstantynopolu, miał pożegnać audyencję u Cesarza.

Oprócz tego donosi dziennik urzędowy, że pan Mora meykański pełnomocnik u rządu cesarskiego, doręczył ministrowi spraw zagranicznych swoje nowe listy wierzytelne.

„Monitor“ ogłasza dalej traktat zawarty między Francją a Wirtembergiem względem wzajemnego wydawania zbrodniarzy.

— Na mocy cesarskiego dekretu z dnia wczorajszego otrzymał wice-admirał Baudin wielki krzyż legii honorowej, i zarazem odwołany jest dekret generała Cavaignac z dnia 18. grudnia 1848, który już wtedy wice-admirał Baudin wyniósł do tej godności. Minister marynarki Ducos powołuje się w swoim sprawozdaniu załączonym do cesarskiego dekretu na list wice-admirał Baudin do ówczesnego ministra marynarki, w którym p. Baudin wzbrania się przyjąć ofiarowaną mu godność. Ten dokument jest następującej treści:

Okręt liniowy „Friedland“, Bajac 4. stycznia 1849.

„Dowiaduję się z dzienników, że mi nadano wielki krzyż legii honorowej. Pozwól mi pan nieprzyjąć tego wysokiego zaszczytu. Byłoby mi nieprzyjemnie nosić dekorację, któraby mi w bolesny sposób przypominała czasy nieporządku i nieszczęścia, któreśmy przeżyli. Mężowie którzy w tak przykrych stosunkach służyli oj-

Jestto może jedyny zakład w swoim rodzaju, nie mający żadnego intendenta płatnego, kasyera lub kontrolora, których miejsce zastępuje dozorczyń, jeden ksiądz i lekarz. Lecz jakież znajdują się też fundusze na wyżywienie, ubiór i inne potrzeby siedmiu wydziałów tego zakładu? Klasztor nie ma żadnego majątku. Zaraz na pierwszym posiedzeniu fundatorów w marcu roku 1843 postanowiono zbierać składki, z których aż potąd zakład się utrzymywał. Cały więc klasztor zawisł od Opatrzności Boskiej, i dźwigają go miłosierne uczynki. Roku 1844 posiadał klasztor wprawdzie 50,000 rub. śr. kapitału, i byłoto darem księcia Oldenburgskiego; sumę tę jednak wydano r. 1847 na zakupno zabudowań potąd tylko wynajmowanych. Suma kupna wynosi 65,000 rub. śr., zaczęła ciężać jeszcze na klasztorze długi. Chcąc nieść i nadal pomoc nieszczęśliwym, sierotom i chorym, a według możliwości czynność swą nawet i rozszerzyć, buduje klasztor wszystkie nadzieje swoje na łasce dobroczyńnych i miłosiernych osób.

Dyrekcja literacko-artystycznego wydziału Lloyd'a austriackiego w Tryście przygotowuje teraz jak słysząc, wydanie *monografii* wspaniałej świątyni św. *Szczepana* w Wiedniu. Ma wyjść ozdobnie i z wszelką starannością, i zawierać zwięzłą wprawdzie lecz oraz i zupełną historję założenia i budowy słynnego gmachu, a przytem widok całego kościoła z wieżą ryty na stali (rylca R. Alt'a), tudzież najciekawszych pomników i części architektonicznych w drzeworytach. Dzieło to pierwsze w swoim rodzaju będzie jeszcze tem ciekawsze, zwłaszcza, że znajduje się tam treściwe wspomnienie o nowo-zbudowanym szczycie na wieży.

Dla ułatwienia badań geologicznych, mianowicie przy rozkopywaniu ziemi podczas budowy kolei żelaznych i w miejscach do tych badań stosownych, polecono wszystkim inżynierom, ażeby o każdym ciekawszym zjawisku geologicznym przesyłali sprawozdanie, szczególnie zaś w razie wynalezienia minerałów lub skamieniałości.

Z Wenecji donoszą o następującem przypadkowem wydarzeniu: JM. hrabina Chambord przesłała haft własnoręczny do Lyonu

na tamtejszą licytację dla ubogich. Przy ciągnięciu losów wygrała dar ten JM. Cesarzowa Eugenia.

Dnia 12. marca r. b. umarł w Paryżu sławny toksykolog, pan *Orfila* po długiej słabości, a już od niejakiego czasu przeczuwał swój bliski zgon. Miastu Angers legował całe swoje szacowne muzeum i 120,000 franków na nagrody dla umiętnych konkursów akademii medycznej.

Kirgiskie pokłady złota należące do prywatnych wydały w r. 1852: Preobrazeński kompanii poszukujących złota w Kirgizkim kraju 27 funtów, 76 złotych. Berdybajewski należące do kupca J. Grekhol'a, 17 funt. 60 złotych. Mikołaja i Eliasza, należące do sukcesorów radcy handlowego Miasnikowa 1 pud, 5 funt., 29 złotych. Rożdewski poczesnego obywatela Samsonowa 17 funt. 30 złotych. Petrowski, Wożnesenski i Maryński, kupców Zinkowa, Botchakowa i spółki, 1 pud, 1 funt 45 złotych. — Cała więc eksploatacja wynosi 3 pudy, 49 złotych. wydobytych z 5,416,800 pudów złotodajnego piasku.

(Gaz. Warsz.)

Stowarzyszenie na cześć *Kopernika* zawiązane w Toruniu, zajmuje się głównie usiłowaniami wystawienia *pomnika* sławnemu astronomowi w ojczystym jego mieście. Niedawno zawiadomionym został magistrat tamtejszy, że pomnik ten stanąć ma jeszcze roku bieżącego, bowiem wielka statua brązowa według modelu zmarłego profesora Tieck'a, którą Fischer odlał i odrzeźbił, jest już całkiem ukończona, a granitowa podstawa właśnie w robocie, wszakże na pokrycie kosztów jej niestaje jeszcze kilkaset talarów.

Na rzece Missisipi zagonęło roku zeszłego w ogóle 78 paropływów. Z tej bardzo znacznej liczby wyleciało 19 w powietrze przez pęknięcie kotła lub spłonęło ogniem, reszta okrętów rozbiła się o skały lub zgruchotały je masy drzew pływających. Oprócz tego zatoneło 73 statków z węglem, 33 z solą i 4 bark. Strata ludzi wynosi przeszło 400, drugie tyle ciężko rannych, a poczęści okaleczonych.

czyźnie, niepotrzebują innej nagrody oprócz uczucia własnego poświęcenia. Nakoniec niechcąc, ażeby moje osobiste stanowisko podwyższonem było przez zdarzenia, które w tak pożałowania godny sposób poniżyły naszą ojczyznę.

— Potwierdza się, że Bey Tunetański przybędzie do Francji. Fregata „Mogador“ otrzymała rozkaz przewieźć Beye do Francji. W kwietniu spodziewany jest w Paryżu.

— Dziennik „Univers“ ogłasza dziś list swego głównego redaktora Louis Veuillot datowany z Rzymu dnia 9. marca, w którym załącza swoje podanie do jednego z sekretarzy papieskich, Mgr. Fioramonti, równie jak jego odpowiedź napisaną w języku łacińskim. Ponieważ ten dostojny prałat pana L. Veuillot formalnie upoważnił do ogłoszenia jego odpowiedzi, można ją przeto uważać za wyraz myśli i zamiarów samego papieża w sporze o egzystencję dziennika „Univers.“ Mgr. Fioramonti wyznaje w swoim liście, że mu podanie pana Louis Veuillot sprawiło „niemało troski i kłopotu“, ale zarazem uznaje on zasługi dziennika „Univers“ dla kościoła katolickiego, życzy sobie przeto ażeby ten dziennik nadal istniał, jednak pod tym warunkiem, ażeby sobie postępował z rozwagą a w przedmiotach wątpliwych szanował osobistości. „Każdy dziennik religijny“, powiada wkońcu, „który wziął na siebie obowiązek bronić sprawy Boga i kościoła i udzielnej władzy stolicy apostolskiej, musi tak być pisany, ażeby czytelnika nierażiło nic sprzeciwiającego się umiarkowaniu i łagodności. To jest prawdziwy środek zjednania sobie przychylności czytelnika i przekonania go, jak dalece ta sprawa wszystkie inne przewyższa i jaka jest doskonałość stolicy apostolskiej. Ale jakkolwiek zachodzące antypatye i scysye są jak się zdaje, dość ważne i stawiają obecnie przeszkody dziennikowi, jednak sądzić niemogę, ażeby to trwać miało; daleki od tego mam owszem nadzieję, że ci którzy teraz są jego przeciwnikami, wnet zgodzą się jednogłośnie w pochwałę pańskiego talentu i pańskiej gorliwości, którą nieprzestajesz stawiać w obronie religii i stolicy apostolskiej.“

— Według wiadomości z Konstantyny z dnia 5. marca zaczęto tam już przygotowania do wielkiej wyprawy, która się ma odbyć około połowy kwietnia. Szwadron strzelców afrykańskich wyruszył już do Bathna, z kąd się kolumna ma udać w pochód do Biskara. W rzeczonym szwadronie znajduje się syn Lucyana Murata, księżę Joachim Murat. Ta ekspedycja będzie bardzo ważna. Korpus ekspedycyjny, którym dowodzić ma generał Herbillon, wyruszy w pochód dnia 15. albo 20. kwietnia.

(Pr. Ztg.)

Niemce.

(Dyskusja w izbie drugiej.)

Sztutgarda, 16. marca. Ponieważ milicje miejskie upadły w opinii publicznej i ustawa została zniesiona, przeto rząd królewski przedłożył Stanom nowy projekt względem posiadania i używania broni, tudzież względem utworzenia kompanii strzeleckich i straży miejskich. Nad tym projektem toczyła się dziś dyskusja w drugiej izbie. Przeprowadzona jest w nim zasada dobrowolnej służby, a milicja miejska dopiero wtedy ma być uorganizowana, gdy się przynajmniej czterdziestu obywateli w jednej gminie zobowiąże do służby. Rządowi przysługują prawo potwierdzenia wszystkich oficerów. Nośzenie broni w ten sposób jest ograniczone, że niewolno zbroić chodząc po polu ani brać ze sobą broń w ogóle na publiczne zgromadzenia i do karczem. Wszystkie postanowienia tej ustawy przyjęła izba większością głosów. Cały projekt przyjęto większością 66 głosów przeciw 17. Również przyjęto ustawę względem kary chłosty 51 głosami przeciw 30.

(P. Z.)

(Rozporządzenie królew. dyrekcji policyi.)

Hanower, 18go marca. Od królewskiej dyrekcji policyi wyszło do ludności stolicy surowe napomnienie względem zachowywania prawnych przepisów odnoszących się do godnego obchodzenia niedzieli i dni świątecznych. Urzędnicy policyjni otrzymali zarazem zastrzone instrukcje, ażeby ściśle uważali na przekroczenia przeciw święceniu dni świątecznych i podobne przestępstwa niezwłocznie donosili prokuratorom państwa do dalszego postępowania karnego. Równocześnie uwiadomiono właścicieli publicznych lokalów do tańca, że muzyki i tańce surowo są zakazane w wile świąt, niedzieli i dni pokutnych.

(P. Z.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 19. marca.)

Dobrowolna pożyczka 5% 101 $\frac{1}{2}$ p. 4 $\frac{1}{2}$ % z r. 1850 103 $\frac{1}{8}$. 4 $\frac{1}{2}$ % z r. 1852 103 $\frac{1}{8}$. Obligacje długu państwa 93 $\frac{3}{4}$. Akey bank. 110 $\frac{1}{2}$ l. Pol. listy zastawne —; nowe 97 $\frac{3}{4}$; Pol. 500 l. 93 $\frac{1}{2}$; 300 l. —. Frydrychsдоры 13 $\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. 11 $\frac{1}{2}$. Austr. banknoty. 93 $\frac{7}{12}$.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 19. marca. Dzisiejsza *Pruska Gazeta* donosi z Tryestu, że angielski sprawujący interesa w Konstantynopolu miał wezwać admirała floty morza śródziemnego do przybycia na Archipelag. Pogłoska ta potrzebująca potwierdzenia obiegała już wczoraj w Paryżu i wywołała spadnięcie rent na 103, 60 i 80, 35.

Ferrara, 17. marca. Tutejszy sąd wojenny skazał 10 indywiduów za zbrodnię stanu na śmierć na szubienicy. F. M. hr. Radetzky złagodził siedm tych wyroków śmierci na karę kilkuletniego więzienia.

Turyń, 17. marca. Izba deputowanych przyjęła ustawę względem awansów w armii większością 76 głosów przeciw 45.

Liwurna, 15. marca. Rosyjska korweta „Ariadne“ przybyła tu z Neapolu.

Detmold, 15. marca. Dotychczasową konstytucję księstwa Lippe-Detmold zniesiono, a ustawę konstytucyjną z d. 6. lipca 1836 znowu przywrócono.

(L. k. a.)

Paryż, 18. marca. Według doniesienia telegraficznego z Marsylii przywiózł tam wczoraj angielski parostatek wiadomość, że Porta odrzuca ultimatum Rosji przez księcia Menzikoff przedłożone i chce wezwać pomocy ze strony Francji i Anglii. (Podając tę depeszę, pisze *Abendblatt der Wiener Zeitung*, nie możemy nie zwrócić uwagi na kilkakrotnie udowodnioną niepewność Marsylijskich wiadomości morskich, tudzież na to, że droga z Konstantynopola do Marsylii trwa daleko dłużej jak do Tryestu, a wiadomości Tryestyńskie z d. 15. b. m. nic o tem nie wspominają.

(A. B. W. Z.)

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 21go marca. Spęd bydła rzeźnego liczył na targu dzisiejszym 309 wołów i 43 krów, których w 12 stadach po 4 do 49 sztuk, a mianowicie z Sokala, Szczereca, Zółkwi, Lesienic, Zborowa, Rozdołu, Krzywica, Bóbrki, Rosochowic, Kamionki i Iwaczowa na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu tylko 137 wołów i płacono za sztukę, mogącą ważyć 12 kamieni mięsa i 1 $\frac{1}{4}$ kam. łożu, 120r.; sztuka zaś, którą szacowano na 14 $\frac{1}{2}$ kamieni mięsa i 1 $\frac{1}{2}$ kam. łożu, kosztowała 145r. 37k. w. w. w. w.

(Ceny targowe w obwodzie tarnopolskim.)

Tarnopol, 17go marca. W pierwszej połowie bieżącego miesiąca sprzedawano na targach w Tarnopolu, Zbarażu i Trembowli w przecięciu korzec pszenicy po 6r.22k.—5r.—5r.12k.; żyta 4r.42k.—3r.48k.—3r.48k.; jęczmienia 2r.56k.—2r.48k.—2r.48k.; owsa 2r.25k.—2r.12k.—2r.12k.; hreczki 3r.56k.—2r.54k.—3r.48k.; kartofli 2r.8k.—1r.48k.—2r. Za cetnar siana płacono 0—1r.40k.—1r.; wełny 60 do 120r.—80r.—0; nasienia konicza w Tarnopolu 16r. Za sąg drzewa twardego 9r.—10r.—4r., miękkiego 5r.—8r.—3r.36k. Funt mięsa wołowego kosztował 4k.—3 $\frac{3}{4}$ k.—4k. i garniec okowity 1r.52k.—1r.4k.—1r.36k. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 23. marca.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski m. k.	5	2	5	6
Dukat cesarski " "	5	7	5	11
Półimperyal zł. rosyjski " "	8	54	8	58
Rubel srebrny rosyjski " "	1	44	1	44 $\frac{1}{2}$
Talar pruski " "	1	36	1	38
Polski kurant i pięciozłotówka " "	1	17	1	18
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. " "	91	35	91	55

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 23. marca 1853.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po m. k.	—	—
Przedano " " 100 po " "	92	—
Dawano " " za 100 " "	91	30
Żądano " " za 100 " "	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 23. marca.)

Amsterdam 1. 2. m. 152. Augsburg 109 $\frac{3}{8}$ l. uso. Frankfurt 108 $\frac{7}{8}$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 161 $\frac{1}{2}$ l. 2. m. Liwurna 109 p. 2. m. Londyn 10.50. l. 3. m. Medyolan 109 $\frac{3}{8}$. Marsylia — l. Paryż 130 l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 14 $\frac{1}{8}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Pożyczka z roku 1852 94. Lomb. 99 $\frac{1}{2}$.

(Kurs pieniężny na giełdzie w. d. 19. marca o pół do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stepłowanych agio 14 $\frac{1}{2}$. Ces. dukatów obrączkowych agio 14. Ros. imperyal 8.58. Srebra agio 9 $\frac{1}{2}$. gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23. marca.

Hr. Dzieduszycki Włodzimierz, z Przemysła. — P. Uznański Alexander, c. k. komisarz obwodowy, z Krakowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 23. marca.

PP. Appel Józef, c. k. komisarz polic., do Krakowa. — Gaffenko Jan, do Krakowa. — Wasylko Jordaki, do Krakowa. — Gojan Alexander, do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 23. marca.

Pora	Barometr w mierze w. d. spr. wadzonej do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 7 62	— 3,5°	+ 3°	póln.-wschodni	bardzo pochm.
2 god. pop.	27 7 53	+ 3°	— 3,5°	"	☉
10 god. wie.	27 6 86	— 0,5°		połud.-wschod.	bardzo pochm.